Nr. 259.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Sobota 10 listopada 1888

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — **R. Mosse** w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — **Hrasenstein & Vogler**: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — **Havas Laffite & Comp.** w Paryżu place de la Bourse 8.

***Poznań**, 9 listopada.*

Groźne położenie w Serbii.

O ile się z wielu różnorodnych symptomatów da wywnioskować, to serbskie królestwo znajduje się obecnie w przededniu ważnych wypadków i przesileń. „Times“ londyński odebrał w pośredni sposób z Carogrodu doniesienia telegraficzne — według których w dobrze poinformowanych sferach stolicy tureckiéj ogólne już panuje przekonanie, że sprawy europejskiego Wschodu bardzo krytyczny biorą obrot — a w Serbii zwłaszcza wybuch powstania ma już być nieuniknioną prawie rzeczą.

Liberalne pisma angielskie zapowiadają ze zadowolnieniem, że rewolucya niezadługo na szerszych terytoryach Wschodu wybuchnie aniżeli w saméj tylko Serbii — i dodają zarazem, że w obecnych ciężkich warunkach istnienia państw bałkańskich nie brak okoliczności usprawiedliwiających w zupełności tego rodzaju ostateczności; że chodzi już tylko o to, aby rezultat ostateczny przyszłych przewrotów pomyślnym był dla Anglii.

Białogrodzki korespondent do węgierskiéj „Pesti Naplo“ uważa również, że mimo wszelkich owych oznak entuzyazmu, jakiemi w Serbii powitano reformatorskie przyrzeczenia króla Milana, położenie jego w rzeczywistości ma być bardzo przykrém i niebezpieczném. Powodem grożącego rozbratu między monarchą a narodem ma być w najprzeważniejszéj mierze fatalna sprawa rozwodowa. Oto najważniejszy i najciekawszy zarazem ustęp korespondencyi:

„Najzaufańszym powiernikiem królewskim jest pan Milan Krysticz, naczelnik sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych — którego małżonka, piękna pani Artemizya, jest najlepszą przyjaciołką króla Milana. P. Krysticz stał się prawdziwie nieodłącznym króla towarzyszem — zajmuje on się wszelkiemi jego prywatnemi sprawami i interesami, a prócz tego wtajemniczonym jest w najdrażliwsze tajniki tyczące się rodziny i osoby monarchy.

Otóż ów p. Krysticz w przeciągu kilku ostatnich miesięcy wszedł w stósunek wielkiéj poufności do tutejszego rosyjskiego dyplomatycznego ajenta, p. Persiani — o czém zresztą nie może nie wiedzieć tutejszy austryacki poseł, pan Hengelmüller. Ponieważ więc p. Krysticz jest wspólnym powiernikiem i króla i rosyjskiego posła — przeto ogólnie przypuszczają w Białogrodzie — że król Milan na wszelki możliwy wypadek chętnie pozostawia sobie furtkę otwartą do ucieczki w objęcia Rosyi.“

Oto inny ustęp korespondencyi, streszczający kilkoma słowy zajścia z dni ostatnich:

„Kiedy król powrócić miał z Gleichenberga, wszyscy już jak najzupełniéj przygotowani byli na przewrót bliski w łonie dynastyi. Kupcy, przemysłowcy, posiadacze kapitałów i nieruchomości znajdowali się w prawdziwéj panice i z prawdziwie gorączkowym pospiechem czynili przygotowania na przypadek wszelkich ostateczności. Król staje w Białogrodzie — a niebawem oto ukazuje się proklamacya jego w sprawie rewizyi konstytucyi. Owe stroskane oblicza wypogodziły się od razu — poczęto wznosić okrzyki podziwu i zapału dla królewskiéj osoby — a najgorliwszymi okazywali się właśnie ci, co przed chwilą z niechęcią i pogardą wyrażali się o powracającym monarsze.

Ale pomimo wszelkich tych pięknych a łudzących pozorów, nie można się zbytecznym oddawać iluzyom — bo nikt przewidzieć nie zdoła, dokąd zaprowadzą naród serbski bezustanne knowania nieprzejednanych radykalnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie łatwo będzie opanować i utrzymać w pewnych karbach zwołany obecnie komitet prawodawczy serbski.

Tak jak teraz sprawy stoją — to bardzo łatwo by być mogło, że pewnego pięknego dnia wystąpi w obec króla Milana naczelny przywódzca radykalnych, p. Tausanowicz, i bez ogródki postawi mu znaną ową alternatywę: *„Se soumettre ou se démettre!“*

Co prawda — to i do takiéj ostateczności rzeczy przyjść mogą, że Serbowie w obec Austryi pozwolą sobie n. p. tego rodzaju ironii: *„Kiedy wy Austryacy tak bardzo kochacie naszego Milana, to weźcie go sobie i zatrzymajcie u siebie!“*

Wszystko upoważnia teraz do troski i obawy — że król Milan otworzy jeszcze posiedzenia wielkiéj skupczyny — ale ich już nie zamknie....“

Tyle z białogrodzkiéj korespondencyi znanego węgierskiego organu. Że rzeczy w Białogrodzie nie wesoło wyglądają, o tém świadczy i wiedeńska korespondencya berlińskiego „Tageblattu.“ Wykazuje ona, że wyższe duchowieństwo serbskie wcale a wcale nie stanęło w sprawie rozwodowéj po stronie króla i metropolity. Faktem jest bowiem, że w dniach ostatnich zawezwał do siebie król Milan obu biskupów, którzy najstanowczéj oparli się czasu swego wyrzeczeniu rozwodu — t. j. Nikanora i Dymitrego — i w poszczególnéj audyencyi oświadczył im stanowczo, że sprawę rozwodową uważa raz na zawsze za zupełnie już ukończoną — że więc życzy sobie tego, aby i biskupi uznali wyrok metropolity, będącego naczelną głową samoistnego serbskiego kościoła, za wyrok nieodwołalnie zapadły.

Oświadczenie to króla Milana miało przecież jak najfatalniejszy skutek. Biskupi oświadczyli, że nie mogą żadną miarą czynić poświęcenia ze swych przekonań i natychmiast podali się do dymisyi. Zamierzają oni w osobnéj rozprawie publikować zapatrywania swe na cały przebieg sprawy rozwodowéj.

Sprawa ta niebezpieczny teraz przybierze obrot — bo z pola przeważnie dynastycznéj i familijnéj kwestyi przejdzie na pole spraw czysto religijnych; przeobrażenie takie tylko na niekorzyść króla i resztek jego popularności wypaść może.

Najniebezpieczniejsze przejścia nastąpią jednak dla króla Milana (jak słusznie zauważa i białogrodzki korespondent „Frankfurter Ztg“) dopiéro od chwili, kiedy po zwołaniu wielkiéj skupczyny wola narodu w niedwuznaczny sposób pocznie się odzywać.

W proklamacyi swéj i publicznych mowach przyrzekł król Milan uroczyście, że tą razą rząd powstrzyma się jak najzupełniéj od wszelkiéj presyi na wyborców. Obietnica ta wprawiła go w bardzo niewygodny dylemat. Jeżeli dotrzyma słowa, i wybory odbędą się w sposób zupełną pozostawiający wolność — natenczas ogromna większość owych 700 członków wielkiéj skupczyny bezwarunkowo należeć będzie do radykalnego stronnictwa — odznaczającego się, jak wadomo, rewolucyjnemi i rusofilskiemi dążeniami, a nie mającego najmniejszéj sympatyi dla osoby króla Milana. Takiego rezultatu spodziewać się należy w obec chwilowego usposobienia wszystkich rolniczych klas Serbii — które stanowią przecież dziewięć dziesiątych całego narodu.

Jeżeli zaś rząd serbski z obawy przed tak mało pocieszającą perspektywą nie powstrzyma się od *„popierania“* urzędowych kandydatur — natenczas każda chwila sprowadzić może groźne powikłania i wybuch rewolucyi.

To téż w najbliższém otoczeniu królewskiém panują groźne przeczucia — a powiernicy Milana obawiają się niepomału, aby zwołanie wielkiéj skupczyny nie pociągnęło za sobą tychże samych przewrotów, jakie nastąpiły w r. 1858, a które pozbawiły tronu dynastyą Karadżordżewiczów.

Dynastya Obrenowiczów na mocniejszych co prawda stanęła podwalinach, dzięki pamięci bohaterskiego Miłosza, która przeważy może nawet owe niezliczone błędy popełnione przez następcę jego, Milana. Nie można jednak zbytecznie liczyć na tego rodzaju „reminiscencye“ — a położenie obecne kraju i dynastyi jest conajmniéj mocno niepokojącem.

Telegramy.

***Paryż,** 8 listopada.* W Izbie francuskiéj stawił dep. Dreyfus z okazyi obrad nad budżetem marynarki wniosek, aby owe 42 milionów franków, przeznaczone na wzmocnienie portów Brestu i Cherbourga zużyte zostały na budowę krzyżowców i statków torpedowych. Zdaniem wnioskodawcy trzeba przedewszystkiém wzmocnić flotę francuską, którą przewyższają pod pewnemi względami niemiecka i włoska. Minister marynarki przeczył przesadnym wieściom o braku pancerników francuskich i oświadczył, że rok 1889 wykaże potęgę floty francuskiéj. P. Dreyfus cofa w skutek tego swój wniosek. Zatwierdzono następnie rozdziały 8 i 9 etatu marynarki tyczące się budowy statków.

Kwestorami Izby zamianowano pp. Mahy i Madies.

***Paryż,** 8 listopada.* W senacie obradowano nad wnioskiem o przekazanie budżetu administracyi policyjnéj Paryża państwowemu budżetowi. Prezydent ministrów p. Floquet żąda odroczenia obrad aż do chwili, kiedy oświadczy się w téj mierze rada państwa, zatrudniona właśnie redakcyą odnośnego dekretu. Dawniejszy prefekt policyi, p. Leon Rénault, zarzuca rządowi, że nie umie szanować praw inicyatorskich parlamentu i za pomocą dekretu chce rozstrzygnąć sprawę, tyczącą się ciał prawodawczych; ponieważ zaś tego rodzaju rzeczy dzieją się tylko z grzeczności dla paryzkiéj władzy municypalnéj — przeto występuje p. Rénault przeciw odroczeniu.

Wniosek p. Floqueta przepadł téż 41 głosami przeciw 219 — a 223 głosami przeciw 18 zatwierdzono wstawienie budżetu policyjnego do państwowego budżetu.

W Izbie 179 głosami przeciw 102 na nowo obrano na wiceprezydenta p. Delaforge.

***Wiedeń,** 8 listopada.* Według „Politische Corresp.“ uregulowanie kwestyi tyczących się upaństwowienia rumuńskich linii kolei lwowsko-czerniowieckiéj nastąpić ma w protokule dodatkowym do odnośnéj austryacko-rumuńskiéj konwencyi.

***Wiedeń,** 8 listopada.* Korespondent berliński „Polit. Corresp.“ zwraca uwagę na coraz to większą serdeczność stósunków Hiszpanii i Francyi od czasów, kiedy markiz Vega Armijo objął tekę spraw zagranicznych w Hiszpanii. Serdeczność ta wykazała się już w kilku sprawach, a zwłaszcza we francuzko-hiszpańskiéj kooperacyi naprzeciw mocarstwom Śródziemnego morza w marokańskiéj kwestyi. — Odwołania hr. Benomar z Berlina jako i hr. Rascon ze Rzymu doprowadzą do oziębłości między gabinetem madryckim a gabinetami stolic tych, gdzie dotychczasowi ci ambasadorowie hiszpańscy wielkie posiadali sympatye i zaufanie.

***Rzym,** 8 listopada.* Parlament podjął dziś na nowo swe prace. Pan Crispi przedłożył mu trzy księgi zielone, tyczące się Masowy, sprawy handlowych rokowań z Francyą i konwencyi o kanał suezki.

***Londyn,** 9 listopada.* Według „Daily Telegraph“ komisya gabinetu, zajmująca się zbadaniem stanu obrony narodowéj, miała uchwalić znaczne wzmocnienie floty angielskiéj. Rząd zaproponuje parlamentowi budowę 8 pierwszorzędnych pancerników, 20 krzyżowców i wielkiéj liczby łodzi torpedowych.

***Bern,** 8 listopada.* Według urzędowego zestawienia prawdopodobnych wydatków związku w przeciągu najbliższych lat dziesięciu zaproponuje rząd jeszcze nową sumę 3 milionów franków na cele obrony krajowéj prócz owych 2½ miliona franków, uchwalonych na ubezpieczenie linii Gotarda.

***Bukareszt,** 9 listopada.* Posiedzenia Izb rozpoczną się w dniu 13 b. m. Obrady toczyć się będą przedewszystkiém w sprawie reform agraryjnych, reformy banku narodowego i o nieusuwalności sędziów.

***Sewilla,** 8 listopada.* Wrogie demonstracye przeciw eks-ministrowi Canovas del Castillo znów się powtórzyły. Tłumy ludności krzyczały po ulicach: „Precz ze zdrajcą!“ P. Canovas jutro wyjeżdża ze Sewilli.

***Nowy Jork,** 8 listopada.* Harrison otrzymał 233 głosów, Cleveland tylko 168. Stronnictwo republikańskie miało otrzymać znaczną większość w Izbie reprezentantów.

Rezultat wyborów.

Okręg Ostrów-Odolanów-Ostrzeszów-Kempno.

Nasi kandydaci Józef Grabski i ksiądz lic. Radziejewski otrzymali po 351 głosów, kandydat Niemców, dyrektor gimnazyalny dr. Beckhaus z Ostrowa, 107 głosów.

Okręg Leszno-Wschowa-Gostyń-Rawicz.

Ksiądz proboszcz Schroeder otrzymał 226 głosów, kandydaci niemieccy 330 głosów.

Okręg Szamotuły-Międzychód-Skwierzyna.

Głosujących było 371 — z tych miał Stoecker 1 glos, Jaensch z Ostrowa 64, landrat Nathusius 182. Nasz kandydat otrzymał 124 głosy — przyszło do ściślejszych wyborów pomiędzy p. Nathusiusem z Obornik a p. Cegielskim. Nathusius otrzymał 184, Jaensch 30, Cegielski 124. Wybrany większością p. Nathusius.

Drugi nasz kandydat Myller, sędzia ze Skwierzyny, otrzymał 124 głosy, a narodowy liberał Kiepert z Marienfeldu 182, p. Kalkreuth 1.

Pomimo klęski — wyszliśmy z honorem — nie zawierając kompromisu niepewnego — dodać należy, iż katoliccy Niemcy i nasi w zwartym szeregu dotrzymali placu — prócz podobno dwóch.

Z wyborów w Żninie.

Żnin, 8 listopada.

Wybór trzemeszeńskich wyborców w liczbie 6 Polaków i 11 Niemców unieważnili wyborcy w Żninie, bo pan burmistrz nie wyłożył listy prawyborców zaraz z początku, lecz dopiero wtenczas, gdy już były oddziały podług podatku poczynione.

Wybory odbywały się w protestanckim zborze, który zaledwie 300 ludzi pomieścić zdoła. Wiadomo, że panowie protestanci nie umieją należycie uczcić świątyń Pańskich, bośmy widzieli nieraz, jak panowie radzcy i inne wysokie figury z nakrytemi głowami po kościele chodzili. Ale ci panowie i swoich „templów“ uszanować nie potrafią, bo chociaż w Żninie był na wybitném miejscu ołtarz i krucyfiks, mimo to palili cygara i głowy mieli nakryte. Dopiero X. S. z G. głośno zwrócił uwagę panu przewodniczącemu na niestósowne zachowanie się w świątyni jego współwyznawców. — Pan landrat, chociaż mu się ta uwaga nie bardzo podobała, a tém mniéj huczne brawo, które X. S. odebrał — przyznał jednak słuszność X. S. i skutkiem tego musieli się odnośni panowie przynajmniéj tak zachować, jak się zachowują w „Nichtraucher-Coupé“ i czapki pozdejmować.

Wychodząc jednak z „templa“ większa część nie szczędziła murów świątyni na zewnątrz, co ze zgorszeniem nasi włościanie powtarzali. Obecni pastorowie obojętni byli na bezczeszczenie domu modlitwy na wewnątrz i na zewnątrz.

W sprawie noty watykańskiéj

rozesłanéj do wszystkich nuncyatur papiezkich z powodu wypadków, które zaszły w Rzymie w czasie pobytu cesarza niemieckiego w tém mieście, otrzymuje katolicki organ berliński następujące autentyczne wiadomości z Monachium, oparte na informacyach, pochodzących z najkompetentniejszego źródła kościelnego. Nota papiezka ma się — wedle tych informacyi — zajmować wyłącznie nieznośnem położeniem, jakie okupacya Rzymu przez rząd włoski stworzyła dla Stolicy św., oraz wykazaniem, że to nieznośne położenie, ten stan nie dający się utrzymać w przyszłości, a wynikający z rezydencyi *dwóch* zwierzchników w *jedném i tém samém mieście,* przy sposobności wizyty cesarza niemieckiego w Rzymie przedstawił się aż nadto wyraźnie i drastycznie. Ten stan, w jakim się znajduje papieztwo w obec Włoch, jest nieustającém pogwałceniem jednego z najstarszych i najlegalniejszych praw. Podróż cesarska dowiodła przekonywająco dalszéj niemożliwości obecnego stanu rzeczy w Rzymie. Położenie obecne jest dla Papieża zupełnie nieodpowiednie i niegodne i obraża uczucia całego świata katolickiego.

Nota papieska nie jest i nie mogła być skierowana przeciwko cesarzowi niemieckiemu. Ojciec św. wyraża w niéj przeciwnie najwyższe swoje uznanie uczuciu delikatności, jakiéj cesarz niemiecki złożył wymowne dowody. Nieprawdą bowiem jest, o czém donosiły pisma nieprzyjazne papiestwu, jakoby Papież podał był niemiecku cesarzowi warunki, pod jakiemi mogłaby się odbyć wizyta tegoż w Watykanie. Ze strony niemieckiéj to raczéj poinformowano się poprzednio w nader delikatny sposób co do formalności, wśród jakich, z odpowiedniem uwzględnieniem położenia Stolicy św., jako też stanowiska i godności Papieża, odbyćby się mogła wizyta w Watykanie. Cesarz Wilhelm okazał w ogóle w téj sprawie taki takt, że obudził przez to największe uznanie i podziw Ojca św. Tém ostrzéj potępić należy manewra prasy nieprzyjaznéj Kościołowi, która podsuwała niemieckiemu cesarzowi bezustannie pewne wyrażenia i czyny, jak wyrazy o „nienaruszalnym Rzymie“, zawieszenie wieńca na Porta Pia za poległych w walce przeciwko papiezkim wojskom obronnym żołnierzy włoskich itd. itd. Ojciec św. pragnie, aby ta nota, rozesłana do wszystkich nuncyatur, a przez nie wręczona w kopii odnośnym rządom, przeszkodziła temu, iżby podróży cesarskiéj nie wyzyskiwano przeciwko jego uzasadnionym i legalnym prawom. Wiadomość głoszona przez radykalną prasę rzymską, jakoby wydaną została *druga* nota papiezka, w któréj Ojciec św. ma przemawiać w bardzo rozdrażnionym tonie przeciwko cesarzowi, jest kompletnie zmyśloną, to samo téż należy powiedzieć o wszystkich wieściach o jakiémś rozdrażnieniu Watykanu wobec Niemiec. Do takiego usposobienia nie dała wizyta niemieckiego cesarza w Watykanie najmniejszego powodu.

Prasa niemiecka o wyborach.

Prasa niemiecka zastanawia się dzisiaj spokojnie i poważnie nad rezultatem tegorocznych wyborów, przyczém organa poszczególnych stronnictw obliczają swe zyski, lub straty. Głosy te są o tyle ważne, o ile charakteryzują usposobienie panujące w tém lub owém stronnictwie; łatwo przytém wywnioskować z nich można, o ile rezultat wyborów odpowiedział żywionym nieraz w skrytości nadziejom, lub obawom.

O ile się zdaje, wypadły dla konserwatystów wybory świetniéj, niż się sami spodziewali. Wszelkie objawy przedwyborczego ruchu kazały im się spodziewać znacznych strat. Narodowi liberałowie zapowiedzieli im byli walkę na śmierć lub życie, a w okręgach, w których mierzyć się miał konserwatywny z narodowo-liberalnym kandydatem, stanęły władze rządowe prawie wszędzie po stronie tegoż ostatniego. Pomimo to straciło stronnictwo konserwatywne liczebnie zaledwie kilka i tak już od dawna niepewnych mandatów i powróciło na ławy sejmowe w niezmienionéj prawie liczbie. Łatwo więc wystawić sobie możemy tryumf, jaki przebija się dzisiaj z łamów każdego niemal organu konserwatywnego, a mianowicie z łamów krańcowéj „Kreuz-Ztg.“, która z dumą uważa dziś już stronnictwo swoje za niezwalczone, zapominając o tém, że będzie ono niezwalczoném jedynie tak długo, dopóki rząd *na seryo* opiekuńczéj ręki swéj mu nie usunie.

W prasie narodowo-liberalnéj przebija się natomiast wielkie niezadowolenie. Spodziewano się bowiem *kilkudziesięciu* nowych mandatów, a uzyskano tylko kilkanaście. Zawód doznany byłby mniéj dotkliwym, gdyby prasa narodowo-liberalna nie była przed wyborami tak śmiałych głosiła nadziei, w skutek czego dzisiaj nawet zaprzeczyć temu nie może, iż spodziewała się świetniejszego zwycięztwa.

Prasa konserwatywna i wolnomyślna która tém pragnie pokryć zawód własny, nie szczędzi téż narodowym liberałom szyderczych przycinków, zapytując się zjadliwie, gdzie są owe spodziewane wielkie korzyści? Polemika, jaka się wskutek tego pomiędzy prasą stronnictw tych wywięzuje, odznacza się jak zwykle sporą dozą wzajemnéj nienawiści, zwykłym brakiem taktu a nawet brutalnością.

Ciekawsze atoli od tych wzajemnych docinków, są plany, jakie prasa środkowa mimowoli w gorączce walki zdradza co do przyszłości. Organa narodowo-liberalne zwalają winę zawodu na niedostateczność organizacyi stronnictwa narodowo-liberalnego w prowincyach wschodnich i zapowiadają, iż w przyszłości organizacya ta będzie silniejsza a więc i rezultat świetniejszy. W tym celu żąda mianowicie „National Ztg“, ażeby natychmiast daléj poprowadzono i wzmocniono rozpoczęte dzieło reorganizacyi, ponieważ wybory do parlamentu (w początku roku 1890) są niezbyt dalekie. Zdaje się więc, iż narodowi liberałowie i przy wyborach do parlamentu pragną wystąpić przeciwko konserwatystom, jeżeli dzisiaj już sposobią się do walki w wschodnich prowincyach, które konserwatystom dostarczały dotąd najsilniejszego kontyngentu mandatów. Panowie z „umiarkowanej lewicy“ zasmakowali widocznie w zwycięztwie i zapragnęli większych korzyści. Jeżeli się w przyszłości stósunki nie zmienią, to ani wątpić nie można, iż przy wyborach do parlamentu będą narodowi-liberałowie znów mieć za sobą i otwartą pomoc rządu i skrytą pomoc stronnictwa wolnokonserwatywnego. Zachodzi jedynie pytanie, o ile podwójna ta pomoc okaże się skuteczną?

Organa narodowo-liberalne grożą przytém, iż w razie gdyby konserwatyści ośmielili się chociaż raz jeszcze zawrzeć przymierze z stronnictwem centrum, a przymierze to nie podobałoby się rządowi, to łatwo będzie można jeszcze przed upływem lat 5 rozwiązać Izbę i w następnych wyborach ograniczyć liczbę konserwatystów na nie niebezpieczne minimum. Organa te powtarzają więc raz jeszcze dawniejszy swój manewr ustawicznego grożenia i wyzywania, w celu skruszenia oporu konserwatystów i zamienienia ich w powolne narzędzie narodowo-liberalnych polityków. W zabiegach tych dopomaga im wiernie organ kanclerski, który przed kilku dniami wyraził nawet nadzieję, iż konserwatyści z nauki, jaką otrzymali podczas tegorocznych wyborów skorzystają i okażą się odtąd stałymi i posłusznymi sługami rządu.

Występując w ten sposób przeciwko konserwatystom, starają się narodowo liberalne dzienniki równocześnie kokietować z wyborcami wolnomyślnymi i wabić ich widmem utworzyć się mającéj wielkiéj „liberalnéj partyi.“ Wątpimy atoli, czy ten ostatni manewr się uda. Jesteśmy przekonani, iż ci wolnomyślni wyborcy, którzy byli tak naiwnymi i głosowali za narodowymi liberałami, już podczas pierwszéj sesyi sejmowej przekonają się, co za błąd popełnili.

Uroczystość w Mentanie.

W dniu 4 b. m. obchodzili włoscy radykałowie i rewolucyoniści w Mentanie pod Rzymem rocznicę klęski, zadanéj na tém miejscu Garybaldczykom przez wojska papiezkie. O téj uroczystości podaje „Moniteur de Rome“ (nr. 255) obszerniejsze sprawozdanie, z którego wyjmujemy następujące szczegóły. Jak zawsze, tak i tym razem, był Watykan celem wszystkich zaczepek i wyzwisk, wygłoszonych przez radykalnych mówców. Jeden z mówców, nazwiskiem Gualtiero Mancini, wziął sobie przedewszystkiém za zadanie lżyć osobę Leona XIII. Szaleniec ten, zdający się mówić w napadzie epilepsyi antyklerykalnéj, wygłaszał najgwałtowniejsze obelgi przeciwko Papieżowi, a pomimo to policya, która była obecną, nie dopatrzyła się w tém powodu do wystąpienia. Nie brakło w przemówieniu p. Manciniego i gróźb wyraźnych i odwoływań się do gwałtu. „Wystrzegaj się błędów — wołał mówca do Papieża — gdyż łatwo zdarzyćby się mogło, że wściekłość ludu mogłaby zatracić ostatnie ślady Twojéj egzystencyi.“ — W końcu domagał się mówca zniesienia ustawy gwarancyjnéj. Nam się zdaje, że od chwili, w któréj wolno bezkarnie wygłaszać takie mowy, podobne życzenie może być uważane za zbyteczne.

Inny mówca oświadczył, że Papież jest „zdrajcą ojczyzny, zdrajcą cywilizacyi, zdrajcą ludzkości.“ Co prawda, to rządu włoskiego także nie oszczędzano. Jeden z mówców powiedział pomiędzy innemi: „Watykan wzbudza przynajmniéj ów majestatyczny strach, który jest właściwością wielkich zbrodniarzy (sic!), ale czémże wy się pochwalicie? Custozzą, Lissą i Dogali. Spełniwszy funkcye pociągowego bydlęcia Francyi, przyjęliście obecnie na siebie rolę psa gończego Niemiec.“ Powiedziano tam daléj, że Watykan przedstawia dramat, a urzędowe Włochy natomiast farsę. Z pomiędzy innych narodów nazwano Francyą dziką bestyą, zamkniętą w klatce, Austryacy otrzymali przez aluzyą do Oberdanka predykat „oprawców,“ a cesarz Wilhelm wspomniany został przez jednego z mówców w sposób bardzo nieodpowiedni, tak, że użytego tam wyrażenia powtórzyć nie śmiemy; pomimo to policya zachowała się zupełnie spokojnie, jak gdyby jéj wcale nie było. Co prawda, to największéj obelg spadło na Papieża, a ta okoliczność była niezawodnie powodem, dla którego i inne obelgi rzucane na obce kraje i rządy przeszły przez cenzurę policyi rzymskiéj.

„Manifestacye tego rodzaju, co wczorajsza — pisze „Moniteur de Rome“ z powodu uroczystości w Mentanie — nie mogą nas wprawić w zdumienie. Jest to właściwością rządu p. Crispiego, że pod płaszczykiem antyklerykalizmu rozbudza najniższe instynkta, najsilniejsze wybuchy nienawiści i anarchistyczno-rewolucyjnych namiętności.“

Korespondencye Kuryera Pozn.

Kraków, 7 listopada.

(Najświeższe usiłowania zapewnienia zbytu różnym produktom galicyjskim. — Pisma ministra Zaleskiego i namiestnika hr. Badeniego do prezydenta miasta. — Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych ma zamiar postawienia własnego gmachu. — Tworząca się Spółka polska w celu nabycia Zakopanego. — Grób weteranów w. p. — Henryk Sienkiewicz.)

(□) Wszelka najracyonalniéj nawet prowadzona produkcya upadać musi, a przynajmniéj nie osięga stósownych zysków, jeśli nie ma zapewnionego i ze wszech miar ułatwionego zbytu; zbyt zaś normalny osiągają producenci tylko w takim razie, jeśli mogą albo bezpośrednio stykać się z najlepszymi odbiorcami, albo czynić to za pośrednictwem zdrowo obmyślanych instytucyi.

W Galicyi do niedawna jeszcze zostawała cała produkcya zbożowa, z wyjątkiem kilku skrajnych okolic zachodnich, w zupełnéj zawisłości od przekupniarzy, którzy przeważną częścią zysków, należących się producentom, własne wypychali kieszenie. Na brak należytego zbytu cierpią dotąd wszystkie stadniny galicyjskie, produkujące towar, który w każdym innym kraju byłby wielce poszukiwanym; pod klęską takiego braku ślęczy też kilka gałęzi przemysłu krajowego, które, mimo wszelkich warunków, jakie im powodzenie zapewnić powinny, dla niemożności zyskania zbytu za granicę należycie rozwinąć się nie mogą. Warto więc przejrzeć starannie wszystko, co się w celu sprowadzenia w tych sprawach pomyślnego zwrotu zdziałało już, lub o co się czynią obecnie zabiegi.

Producentom zboża wschodniéj Galicyi przyniosło przynajmniéj ulgę pewną założenie przed kilku laty we Lwowie targów zbożowych. Dla zbytniéj jednak odległości Lwowa od zachodnich targów zbożowych, zakłady miejscowe mogą tylko spełniać część swego zadania, kupcy bowiem zachodni nie lubią udawać się osobiście na dalekie targi wschodu, lubią też zakupywać towar gotowy w dogodnem miejscu w większych masach nagromadzony, niż poprzestawać na przedłożonych próbkach zboża i obietnicy późniejszéj dostawy. Z téj to przyczyny odgrywa jeszcze i na targach lwowskich pośrednik w tranzakcyach handlowych zbyt wielką i zbyt dla siebie zyskowną rolę. Zaradzić złemu w daleko donioślejszy sposób zdołają dopiéro może składy zbożowe, projektowane we Lwowie i w Krakowie. W ostatniem miejscu podjęło się ich założenia miasto i uzyskało uchwałą ostatniego sejmu krajowego małą wprawdzie, ale zawsze skuteczną subwencyą.

Urządzeniom ułatwiającym zbyt koni chowu galicyjskiego dano pierwszy impuls w czasie przeszłorocznéj wystawy rolniczo-przemysłowéj. Wtenczas to powzięto szczęśliwą myśl połączenia z nią a raczéj urządzenia obok niéj jarmarku na konie. Próba ta, jak to już w swoim czasie donosiłem, powiodła się lepiéj, niż się spodziewano, co dało powód do ponawiania późniéj téj próby z niezłym zawsze skutkiem. Przekonano się jednak, że bez założenia racyonalnie urządzonego targowiska, jarmarki końskie na zbyt szeroką skalę rozwinąć się nie mogą. Rada miasta Krakowa uchwaliła więc założenie kosztem miasta stósownego targowiska, a że zarząd miejski dokonał świetnie tego zadania, świadczy o tém najlepiéj odczytane na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiéj uznanie namiestnictwa dla magistratu „za urządzenie targowiska końskiego na Groblach i zaprowadzenie wzorowego nadzoru weterynaryjnego.“

Teraz dopiero można mieć nadzieję, że krakowskie jarmarki na konie ściągać zaczną kupców zagranicznych, którzy ocenią należycie staranność galicyjskiéj hodowli koni i nie będą się wahać płacić za nie stósowne ceny. Oprócz tego utworzyło się obok tutejszego Towarzystwa rolniczego stowarzyszenie znawców i lubowników koni, w celu pośredniczenia w handlu końmi, a dość liczne zgłoszenia się do niego, szczególnie oficerów tak austryackich, jak węgierskich, rokują pośrednictwu temu pomyślną przyszłość, jeśli się zdobędzie na coś podobnego do Tattersallu warszawskiego, z utrzymywaniem na własnéj stajni koni na sprzedaż przeznaczonych, daléj bowiem, jak do Krakowa, nie chcą się puszczać zgłaszający się ochotnicy nabycia koni na oglądanie poleconych im egzemplarzy po wsiach bliższych i dalszych.

Założenie bazarów dla wyrobów krajowych w Sukiennicach przyczynia się wprawdzie do większego rozpowszechnienia ostatnich w kraju, nie zapewnia im jednak jeszcze wywozu za granicę. Prawdziwie chlubnemi można więc nazwać starania pewnego grona dam polskich, aby wyrobom krajowym ułatwić zbyt w Anglii. Urządzona już dawniéj w tym celu wystawa koronek, haftów, kilimków i wyrobów rzeźbiarskich w drzewie, które znalazły tam upodobanie i rozkupione zostały, była pierwszą próbą wymienionych usiłowań. Świeżo przybyła znów do Krakowa bardzo czynna w téj sprawie pani Gielgudowa, wybrała sama z z różnych pracowni krajowych, a szczególnie w szkole robót kobiecych połączonéj z żeńską szkołą wydziałową św. Scholastyki, różne roboty, jakie w Anglii upodobanie znaleść mogą, i kazała je sobie przesłać do Londynu. Zdaje się jednak, że przedmioty te zaspokajają więcéj chwilową fantazyą Anglików, niż ich rzeczywiste potrzeby. Nie można więc liczyć na stały ich odbyt w Anglii i na sprzedaż uskuteczniającą się na wielką skalę, a szczere usiłowania dam naszych, nie przestając być dla nich prawdziwą chlubą, nie zdołają przynieść korzyści zapewniających przemysłowi krajowemu szeroki rozwój. Właściwiéj byłoby może zwrócić równie szlachetne usiłowania w stronę, gdzie, obok zamożności stosunkowo większéj od naszéj, panuje gust rodzimy pokrewny pomysłom naszego przemysłu domowego, w stronę Pragi, Gracu, lub innego jakiego miasta styryjskiego, lub karynckiego, zkądby się daléj jeszcze na południe rozchodzić mogły.

Ze spraw bieżących wspomnieć mi przedewszystkiém wypada o zawiadomieniu, jakie obecny minister Zaleski przesłał prezydentowi miasta Krakowa o ustąpieniu swém z namiestnictwa, łącząc z tém podziękowanie za pokładane w nim zaufanie, i o piśmie hr. Kaźmirza Badeniego, zawiadamiającem znów o objęciu namiestnictwa. W kołach Rady miejskiéj krakowskiéj panuje przekonanie, że kiedy już Zaleski, który stosunkowo krótko był starostą i delegatem namiestnictwa w Krakowie, nie odmawiał wsparcia swego usprawiedliwionym życzeniom miasta tego, uczyni to niezawodnie na daleko szerszą skalę obecny namiestnik, który urzędując dłużéj w mieście naszém, zna jak najdokładniéj wszystkie jego potrzeby.

Zjednoczone Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych zgłosiło się do rady miejskiéj z ponowieniem prośby o odstąpienie bezpłatne pewnéj przestrzeni placu Szczepańskiego na budowę własnego gmachu.

Trybunał najwyższy zniósł akt licytacyjny, w którym zakupno Zakopanego przyznaném już było cudzoziemcowi. Obecnie zawięzuje się w kraju Spółka z zamiarem nabycia go na następnym terminie licytacyjnym.

Znajdujący się na cmentarzu krakowskim grób weteranów wojsk polskich jest już zapełnionym. W celu zapewnienia pozostałym jeszcze szczątkom armii polskiéj przyzwoitego miejsca wiecznego spoczynku, przymurował Komitet opieki nad weteranami nowy grób, który w tych dniach poświęcił kapelan cmentarny.

Henryk Sienkiewicz bawi od kilku dni w Krakowie.

Wiedeń, 7 listopada.

(Nowy klub niemiecki. — Owacya dla bana Chorwacyi.)

(≃) Od kilku dni toczyły się układy celem połączenia lewicy w jeden klub. Wprawdzie nie udało się połączyć całéj lewicy, jednak dwa kluby: austryacko-niemiecki i niemiecki zlały się w jeden, który przybrał tytuł: „zjednoczona lewica,“ a liczy dość poważną liczbę, bo 112 członków.

Zjednoczenie to wczoraj odbyło się w sposób dosyć uroczysty, względnie teatralny. W klubie niemiecko-austryackim Plener, w niemieckim Hallkirch zdawali sprawę o rokowaniach, dotyczących zjednoczenia, i o ich rezultatach. Następnie członkowie klubu niemieckiego udali się do sali posiedzeń klubu niemiecko-austryackiego, gdzie ich czułemi słowy przywitał baron Chlumecky. Następnie przemówił Plener: „Wszyscy mamy ten sam cel, aby Austrya została jednolitą i potężną, aby Niemcy w Austryi zajmowali pierwszorzędne stanowisko. Wielkie stronnictwo nie może poprzestać na odpieraniu zaczepek, lecz musi się domagać wpływu na całą politykę państwa. Stronnictwo, jak nasze, nie może rozpaczać o przyszłości. Gdyby istotnie stronnictwo nasze nie miało przyszłości, gdyby przyszłość Austryi należała słowiańsko-federalistycznym narodom, natenczas byłoby to rozpadnięciem państwa. Ale jeżeli to trwać będzie, natenczas też stronnictwo nasze ma przyszłość.“ W podobnym duchu przemawiali jeszcze dr. Weitlob i Herbst.

Ciekawszemi jeszcze od tych mów są dzisiejsze komentarze prasy tutejszéj. I tak półurzędowy (!) „Fremdenblatt“ zjednoczenie dwóch klubów pod firmą niemieckiéj lewicy tłómaczy powołaniem hr. Schoenborna do gabinetu i zapałem, jaki ta nominacya obudziła w kołach czeskich. Wprawdzie „Fremdenblatt“ jest dziennikiem bardzo bogatym, który nie pobiera subwencyi, lecz popiera rząd „dobrowolnie“ i niejako na podstawie dawnéj tradycyi, jakoż popierał wszystkie rządy, z wyjątkiem Hohenwarta. Jeżeli teraz „Fremdenblatt,“ popierając ciągle Kalnokiego, coraz częściéj odzywa się przeciwko polityce Taaffego, widocznie uważa jego upadek jako bliski lub ulega pewnym silnym prądom w kołach dworskich.

Główny organ klubu niemiecko-austryackiego, „Neue Freie Presse“, chwaląc zjenoczenie, przewiduje, że nowy klub zjednoczony łatwiéj znajdzie potrzebnych do utworzenia *nowéj większości* sprzymierzeńców. Czy tylko dla tego, że liczy poważną liczbę 112 członków? W każdym razie nowy klub musiałby wystąpić pod innémi hasłem, jak tylko przewaga Niemców, aby znaleść sprzymierzeńców!

Organ dotychczasowego klubu niemieckiego, „Deutsche Zeitung“ wielce zadowolony, że nowy klub przyjął tytuł *niemieckiego*, gdy przeciwnie jedyny dziennik, który tu pozostał wierny Taaffemu, stara „Presse“, pociesza się, że klub niemiecko-austryacki dla tego tylko klubowi niemieckiemu uczynił to ustępstwo co do tytułu, aby tych panów skłonić do prowadzenia polityki austryackiéj.

Za kilka dni rozpocznie się sesya sejmu chorwackiego i znaczna część posłów już się zebrała w stolicy. Z powodu imienin bana posłowie stronnictwa narodowego, daléj Biskup Pawlesicz, szefowie sekcyi (ministrowie) Stankowicz, Spewec i Klein pod przewodnictwem prezesa klubu stronnictwa narodowego *Wukotinowicza* udali się do bana celem złożenia mu powinszowania.

Pan *Wukotinowicz* przemówił w te słowa:

„Jaką wartość posiadasz Ekscelencya dla stronnictwa, którego jesteś naczelnikiem, i dla kraju, na czele którego stoisz, okazało się ostatniéj jesieni, gdy rozgłoszono wieść o Twéj nominacyi ministrem spraw wewnętrznych (w gabinecie węgierskim). Nie obawialiśmy się wprawdzie, aby ze zmianą osoby szefa kraju nastała także zmiana w owych zasadach, któremi dotąd kierował się rząd chorwacki, i aby stronnictwo narodowe mogło stanąć w sprzeciwieństwie do Twego następcy. Gdy jednak przeprowadzenie zasad w wielkiéj części zależy od osób, stronnictwo narodowe obawiało się o sukcesa, których dostąpiło pod Twojém energicznem, mądrém i pełném taktu kierownictwem. Tém więcéj stronnictwo narodowe cieszy się, że Waszéj Ekscelencyi jako swemu wodzowi może złożyć powinszowanie z powodu imienin. Oprócz sympatyi składamy Waszéj Ekscelencyi uczucia przywiązania i wierności. Stoimy przy Waszéj Ekscelencyi, ponieważ stoisz przy nas, ponieważ podzielasz nasze uczucia i zasady i urzeczywistniasz nasze dążności. Dumni z zaufania, jakiém nas odszczególnia naród, składamy Waszéj Ekscelencyi dziś życzenia w imieniu całego narodu, wołając z całego serca: Niech nam Bóg zachowa Waszą Ekscelencyą na szczęście naszéj drogiéj ojczyzny, niech nam Cię zachowa długo na urzędzie bana Chorwacyi!“

Ban hr. *Khuen-Hedervary* odpowiedział:

„Dziękuję wam panowie serdecznie za życzenia, które mi z powodu imienin składacie przez usta wielce szanownego prezesa klubu. Jestem dumny z waszych sympatyi, które ułatwiają naszą wspólną pracę. Stósunek pomiędzy stronnictwem narodowém a rządem opiera się na silniejszych podstawach, anizeli sympatya, bo na jedności uczuć, dążności i zasad. Nasze cele i drogi są te same. Stojąc na podstawie ugody węgiersko-chorwackiéj musimy tak utwierdzić nasze narodowe i cywilizacyjne instytucye, aby ich przyszłość była niezależna od osób, znajdujących sie u steru. Bardzo dla mnie pochlebne, że panowie wyrażacie obawy, które wywołały pogłoski o mojém ustąpieniu. Pogłoski te nie były uzasadnione. Ale chociażby wola J. Ces. Mości odwołała mnie z teraźniejszego urzędu, jestem przekonany, że byłoby to tylko zmianą osoby, bo zasady rządu musiałyby pozostać te same, ponieważ tylko w ten sposób, jak działamy, pogodzić można dobro naszego kraju i narodu z interesem państwa. Co w téj mierze dotąd uczyniłem, zawdzięczam waszemu poparciu. Te sukcesa są tak samo wasze, jak moje. Naszą zgodną i energiczną czynnością przemogliśmy dzikie spory stronnicze i odnieśliśmy zwycięztwo. Nadal już takiéj walki nie potrzebujemy się obawiać. Ale stworzywszy możność spokojnéj czyn-

---

(121)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 258.)

Rezultat ten téż nie musiał być bardzo pomyślnym, bo twarz Kazanowskiego ciągle schmurzona, uczuć pojednania z dawnym współzawodnikiem nie wyrażała cale.

— Najjaśniejszy Panie! — mówił daléj kanclerz pospiesznie, zbliżywszy się do króla i zająwszy przy nim miejsce — przybywam niespodziewanie rychło zwiastować Waszéj Król. Mości niepomyślny eventus moich zabiegów....

— Niepomyślny! — zawołał król — tegom się téż spodziewał....

— Mówiłem z wieloma — kończył Ossoliński — ale nikt od zasady sejmowéj i konstytucyi zapadłych odstąpić nie chce.... Wszyscy powtarzają to samo, co Opaliński i Radziwiłł!

— A powiedziałeś-że im, kanclerzu — spytał król — o wieściach z Ukrainy, o Chmielnickiego zmowach, o grożącym napadzie Tatarów?...

— Mówiłem... — odparł Ossoliński ze wzgardliwym wyrazem na ustach — mówiłem wszystko — ano, nie wierzą... — „Chłopstwo do jam zapędzim rychło!“ — wołają. — To wszystko pozory wasze, aby dojść do absolutum dominium, aby samowolnie módz czynić zaciągi, gwardye powiększać.... Powtarzają, co już tylekroć było mówione....

Król oba ramiona podniósł do góry.

— Klęska! klęska nieuchronna! — zawołał — Boże ulituj się! A cóż senatorowie? — zapytał.

— Senatorowie?... powtórzył Ossoliński, i uśmiech pogardy wybiegł mu na usta. — Senatorowie to samo mówią co posłowie, a wszyscy to samo co szlachta na sejmikach: jednogłośne veto!... Gdym jeno dał do zrozumienia, że cofać się zapóźno, że pomimo zakazów konstytucyi, ofiarnością W. Król. Mości, królowéj i takich — dodał kanclerz z ukłonem — jak pan marszałek nadworny, mężów, wszystko może być gotowe, jedni z przerażeniem spojrzeli na siebie, drudzy nieledwie „zdrada!“ krzyczeli, a inni zapragnęli sami powiedzieć ci Najj. Panie, jako na takie samowolne zachcenia pozwolić nie mogą....

Król słuchał patrząc nieruchomo przed siebie.

— Była to więc — kończył Ossoliński — ostatnia próba....

— Próba? — przerwał król — a po téj próbie co?

— Pójdziemy bez oglądania się na nic! — zawołał Ossoliński. — I my krzykniemy veto!

Władysław pochylił głowę na piersi i oddychał z trudem, jak gdyby mu tchu brakło.

— Wbrew woli narodu... — szeptał — wbrew woli narodu.... ciężko, bardzo ciężko!

Posępna cisza zaległa komnatę. Król milczał pogrążony w zadumie, jeno pięścią ściśniętą od czasu do czasu uderzał po stole....

— Miłościwy Królu — ozwał się znowu Ossoliński — a cóż znaczy ta wola narodu, gdy ona w swawolę się przeradza i do niewoli wiedzie.... Nadszedł czas, że należy siłą, wszelkiemi sposoby, zgnieść to veto szlacheckie, które wszystkiemu na zawadzie staje. Nie zwalczym go, to zginiemy, a zginiemy także, jeśli walczyć nie będziem.... Wszystko jedno! Jeśli zaś zwyciężymy, to imię Twoje Najjaśniejszy Panie po wiek wieków jaśnieć będzie a uwielbi je wdzięczna potomność téj saméj szlachty, która dziś groźne przeciw zamiarom Twoim wykrzykuje veto!....

Król upajał się widocznie słowami kanclerza; pierś oddychać poczęła swobodniéj, oko znów zabłysło.

— Tak... tak... — powtarzał. — Kto wie? Może téż orężowi chrześciańskiemu pobłogosławi Bóg przeciw potędze niewiernych!... Pomocy nam i teraz jeszcze nie braknie; otrzymałem wieści jako hospodarowie wołoski i multański się zbroją... będą bronić Turkom przeprawy przez Dunaj.... Od cesarza marokkańskiego i konstantynopolitańskiego patryarchy również pocieszające są poselstwa... poseł grecki ofiaruje mi koronę Bułgaryi i 40,000 ludzi, byleby jeno ich w poddaństwo przyjąć i namiestnika swego tam posłać.... Wenecya daje subsydya pieniężne, Francya również posiłki przyrzeka.... Byleby kozacy nie zawiedli.... Toż trzeba niezwłocznie gońców tam słać... Z Radziejowskim mówiłeś?... zapytał król zwracając się żywo ku kanclerzowi.

Ossoliński się zawahał.

— Radziejowski — odrzekł po chwili — nie daje stanowczego responsu. Na niego widoczny wpływ ma opozycya powszechna. Gdym mu przedstawiał jako on najlepiéj misyą spełnić może, ile że Ukrainę zna i odprawował już raz poselstwo, deklarował mi, jako się lęka, aby i ta jego pierwsza podróż, gdyby się wydała, nie sprowadziła nań wzgardy i klątwy narodu....

— Więc nie chce! — krzyknął król uderzając w stół pięścią. — Taki młodzieniaszek nieledwie a już się przeciw woli méj buntuje... poselstwa mego przyjąć nie chce!... więc kogoż tam słać?....

— Racz Miłościwy Panie, mego dworzanina, Sicińskiego, wyprawić — przemówił Kazanowski — za sprawność jego i wierność ręczę... jego podróży nie zauważy nikt — a z pełnomocnictwem królewskiém znaczyć on będzie na Ukrainie to samo, co i Radziejowski.

Król się zamyślił.

— Dziwna rzecz — rzekł po chwili — jako te sprawy spadają... pierwsze poselstwo sprawował sam pan kanclerz koronny... dziś już jechać nie może, bo cała Rzplta bunt by podniosła; — nie chce też jechać taki młody starosta łomżyński, bo i jemu teraz się zdaje, że jest za nadto widoczny, aby się narodowi narażać.... Więc owego Sicińskiego wysłać trzeba.... Niech jedzie nie zwłócząc! Ty mości kanclerzu spisz obszerną instrukcyą; społem ze starostą czerkaskim Kazanowskim ma zbadać krzywdy, na które użalają się kozacy i przyrzec w imieniu królewskiém najzupełniejsze zaspokojenie. Hetman Potocki niech z wojskiem kwarcianem w pogotowiu będzie, ale niech się nie rusza, aby kozaków nie drażnić. Ja tam na wiosnę, jeśli potrzeba się okaże, przybędę sam. Do Moskwy też, mości kanclerzu, pisać trzeba, aby przyrzeczone posiłki w czas przysłała....

Mówiąc to król widocznie się ożywiał; z oczu strzelały mu iskry uniesienia a w zapale tém zapominać się zdawał o chorobie i cierpieniu, które od czasu do czasu odbijało się skrzywieniem na jego obliczu. Mówił tak jeszcze długo i naradzał się z Ossolińskim, układając cały plan wojenny, a przyzwawszy Sicińskiego, szczegółowe ustne polecenia mu dawał jako zachować się ma i spełnić to trudne poselstwo.

— Jeżeli mi się waść wywiążesz sztucznie z misyi powierzonéj — rzekł wreszcie król do Sicińskiego — to mojéj łaski możesz być pewny, — bacz jeno pilnie abyś mego zaufania nie zawiódł i okazał się godnym tego świadectwa, jakie ci pan marszałek dał, polecając twą sprawność i wierność....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ności i normalnego rozwoju, musimy teraz użyć wszelkich sił, aby podnieść moralne dobro i oświatę kraju. A choćby praca nasza nie uzyskała poklasków w chwili obecnéj, przyszłość wyrządzi nam sprawiedliwość. Pochwała potomności jest najszczerszą i najsprawiedliwszą. Przyszłe pokolenia nie odmówią nam świadectwa, że z najczystszém sumieniem i najlepszą wolą pracowaliśmy dla kraju i narodu, ale i tegoczesność nie odmawia nam uznania. Szeregi naszych przyjaciół z każdym dniem wzrastają i zasady nasze przesiąkują do coraz to szerszych warstw, tak że i ci patryoci, którzy do niedawna na czynność naszą patrzeli z podejrzeniem, doszli do lepszego zrozumienia rzeczy i z ufnością wstępują do grona naszego."

Przemowę bana zgromadzeni przyjęli hucznemi „Zivio."

ZIEMIE POLSKIE.

* O rewolucyjnym spisku otrzymuje „Daily Telegraph" następującą wiadomość z Petersburga:

Minister spraw wewnętrznych otrzymał od jenerała Hurki telegram o odkryciu szeroko rozgałęzionego spisku w Królestwie Polskiém. 23 studentów akademii rolniczéj, jeden sędzia śledczy i kilkunastu urzędników rządowych, głównie Rosyan, zostało aresztowanych pod zarzutem należenia do tajnego związku. Partya rewolucyjna wydała proklamacyą, w któréj wypowiada żal, że zamach kozaka na cara w Kutaisie się nie udał i grozi powtórzeniem, jeżeli nie zostaną spełnione uprawnione żądania.

Podajemy tę wiadomość z wszelkiém zastrzeżeniem.

— Kuryer Lwowski, radykalny organ p. Henryka Rewakowicza, zamieszcza w ostatnim numerze obszerne sprawozdanie telegraficzne z ostatnich dwóch posiedzeń wiedeńskiego Koła polskiego (6 i 7 listopada), na których zajmowano się głównie projektem rządowym o podziałach średnich posiadłości chłopskich. W dyskusyi nad tym przedmiotem miał się poseł ksiądz dr. Chotkowski o emigracyi włościan naszych do Ameryki odezwać w sposób, który nam się absolutnie wydaje niewiarogodnym i niezgodnym z dotychczasowém działaniem mówcy. Zaczekamy więc z obszerniejszém sprawozdaniem aż do chwili, w któréj i inne dzienniki zabiorą głos w téj sprawie.

NIEMCY.

* Berlin, 8 listopada. Przewodniczący odbytego niedawno w Kolonii zebrania antyniewolniczego otrzymał na adres swój z urzędu kanclerskiego odpowiedź, w któréj książę Bismarck oświadcza, iż obecnie rząd niemiecki jest w pertraktacyi z rządem angielskim w celu pozyskania pomocy angielskiéj do zwalczenia plagi niewolnictwa. Kanclerz spodziewa się, że i inne państwa, zainteresowane w sprawach afrykańskich, nie odmówią swéj pomocy.

— *Dysseldorfski* „Anzeiger" donosi, iż król nie potwierdził wyboru hrabiego Hoersbroecha na kapitana tak zw. nadreńskiéj *akademii rycerskiéj*. Hr. Hoersbroech jest katolikiem i członkiem frakcyi centrum. Wypadek ten wywołał w kołach nadreńskiéj arystokracyi wielkie wrażenie.

— *Minister Boetticher* wyjechał we wtorek do Friedrichsruhe do księcia Bismarcka.

— *Baron Maltzahn* mianowany został zastępcą księcia Bismarcka w sprawach finansowych rzeszy.

— *Organ* kanclerski zapowiada, iż minister robót publicznych zażąda niebawem nowego kredytu w wysokości 45 milionów marek na wzmocnienie parku kolei żelaznych.

— *W łonie* stronnictwa wolnomyślnego pojawił się rzeczywiście prąd, zmierzający do rozdwojenia. Reprezentantką prądu tego jest berlińska wolnomyślna „Voss. Ztg." Podobne rozdwojenie byłoby ostateczną zgubą dla stronnictwa wolnomyślnego.

— *Korespondent* rzymski „Germanii" donosi, iż wieść o rzekomém wstąpieniu sędziwego Kardynała Pecci do zakonu Jezuitów, jest zmyśloną.

FRANCYA.

* *„Bulletin de l'Oeuvre anti-esclavagiste de France"*, podawszy w poprzednim numerze tłómaczenie brewe Ojca św. do J. Em. Kardynała ks. Lavigerie, ogłasza obecnie pierwszą listę subskrypcyi, zebranych dotychczas. Całość wynosi 453,625 fr. 30 c. Pomiędzy temi subskrypcami widzimy oprócz 300,000 fr. Ojca św., kilka innych znaczniejszych w sumie 80,000, 15,000, 10,000 fr. itd.

300,000 fr. Ojca św. zostały tak podzielone przez ks. Kardynała Lavigerie: każdy z komitetów w Paryżu, Londynie, Brukseli, Kolonii otrzymał 50,000 fr. Pozostałe 100,000 fr. przeznaczone zostały dla komitetów zawiązujących się w Madrycie, Lizbonie i w Rzymie.

Echa z wód.

Karlowe Wary (Karlsbad) w październiku.

(Ciąg dalszy.)

Zwracam uwagę moich rodaków przybywających do Karlsbadu, aby odwiedzili naszych braci Czechów w wymienionéj besedzie i wspierali ich zaszczytne i patryotyczne usiłowania. Można i potrzeby, odnoszące się do ich przemysłu, u nich zaspokajać. Pan starosta naprzykład, t. j. przewodniczący klubu, nazwiskiem Fiala, jest krawcem i ma magazyn ubiorów męzkich w uliczce za tak zwanym Marktbrunnen — idąc do Mühlbrunnen. — Książki polskie i pisma chętnie w darze przyjmują i o takowe proszą. Goście odwiedzający ich wpisują się w księgę i zwykle dopisują jakie zdanie patryotyczne lub motto. Pomiędzy innemi czytałem wiersz napisany przez Sewerynę Duchińską. Kościół katolicki jest jeden główny, oprócz tego jedna czy dwie kapliczki, jest téż kościół ewangelicki, cerkiew rosyjska i synagoga. Katolików jest najwięcéj. Parafia liczy z miasteczkiem Fischern, gdzie jest także kościół katolicki, i z dwiema innemi wsiami 18.000 dusz — a księży parafialnych jest tylko 3, którzy nadto udzielają religii w szkołach po 8 godzin tygodniowo i dozorują religią w szkołach w Fischern i dwóch wioskach.

Szkoły są wspaniale budowane, prawie jak u nas gimnazya. W Karlsbadzie są 3 szkoły po 10 klas z 3000 dzieci, w Fischern 10-klasowa szkoła z tysiącem dzieci i w dwóch wioskach 500 dzieci. Tymże dzieciom udzielają religią wymienieni 3 księża parafialni, jeden tak zwany katecheta i emerytowany katecheta w kilku klasach. Jest téż lazaret, po czesku niemocnica. Tamże leżało obecnie przeszło 50 chorych. Opiekę nad lazaretem ma 13 zakonnic Boromeuszek, a 3 Boromeuszki mają pod zarządem ochronkę. W niemocnicy jest kaplica, tam odprawia mszą św. ów emerytowany katecheta i od pół roku leczący się tamże O. Jezuita Peters. Księża parafialni choć tylko po niemiecku prawią, umieją po czesku, a Polaków i po polsku słuchają spowiedzi. Od rana wychodzą msze św. prawie co godzinę, o pół do 10 wygłasza się kazanie, o 10 suma wśród któréj gra orkiestra, a o 11 przychodzą dzieci szkólne z nauczycielami i wysłuchują cichéj mszy św., wśród któréj śpiewają chórem na dwa głosy. Naukę niedzielną wygłasza im ksiądz katecheta poprzednio w szkole.

Chociaż parafia tak liczna, to jednak do kościoła, który średnim bym nazwał (choć jest piękny, nie jest wiele większym jak dziś powiększony kościoł św. Marcina w Poznaniu), nie wiele ludzi przychodzi. Na kazaniu ani połowa kościoła nie zapełniona; przychodzą wprawdzie na inne msze św., ale mimo to frekwencya bardzo słaba. Głównie uczęszczają w wielkie święta, a i w cesarskie urodziny kościoł był przepełniony, bo cesarza powszechnie kochają. We wrześniu leczyła się u tutejszych wód siostra cesarzowéj, hrabina Trani, któréj córka 21 letnia zaręczyła się w tym samym czasie w Karlsbadzie z 24 letnim księciem Wilhelmem Hohenzollern. Wody karlsbadzkiéj z rozmaitych źródeł rozchodzi się przeszło 2 miliony flaszek. Prawo rozsyłania téjże wody ma Semita z Wrocławia, Löbel Schottländer, który płaci miastu za ten przywiléj 175,000 guld. (przeszło 93,000 tal.), a jeszcze świetny na tém robi interes. Półtoréj mili od Karlsbadu jest osada zwana Giesshübel-Puchstein. Miejscowość bardzo urocza, wysokiemi górami lesistemi okolona, rozciągająca się na milę przeszło wszerz i wzdłuż, a może i więcéj. Jest tutaj źródło bardzo smacznéj i zdrowéj wody, podobnéj do wody selterskiéj albo sodowéj, i tudotąd zjeżdżają się goście jak do Karlsbadu, aby pić wodę i brać kąpiele, choć nie na tak wielkie rozmiary. Właściciel obecny, milionowy pan, Jędrzéj Mattoni, dziecko karlsbadzkie, syn kupca towarów łokciowych, którego przodkowie pochodzili z Włoch, nie żałuje nakładu, aby to miejsce uczynić prawdziwym przybytkiem wypoczynku i pokrzepienia sił. W hotelach wybudowanych może umieścić do stu gości, którym na żadnych nie zbywa wygodach — jest téż tu kapliczka piękna, są wieże i burgi na wzgórzach, spacery wygodne — a wodę nalewają ludzie dzień i noc; rozchodzi się zaś jéj 5 milionów flaszek a możnaby wysełać 7 milionów. Na same reklamy i anonse wydaje p. Mattoni rocznie 40,000 guldenów. Jak karlsbadzkiéj, tak i giesshubelskiéj wody wychodzi bardzo wiele do Ameryki; flaszka téj wody na miejscu kosztuje 7 krajcarów — w drugiém ręku w Karlsbadzie kosztuje już drugie tyle, a tak wysokie podnoszenie ceny szkodzi właścicielowi, któryby mógł za tańszą cenę więcéj jéj pozbywać.

W przyszłym roku będzie można zapewne koleją do samego Giesshübel dojeżdżać.

Piękny i bogaty jest to kraj te Czechy — ziemia tu wyborna, rodzi się pszenica, wino, chmiel, są kopalnie żelaza, srebra a nawet podobno i złoto eksploatują w niektórych miejscach. Mają węgiel kamienny, najwięcéj zaś węgla brunatnego w samym Karlsbadzie wydobywają. Pociągowe bydło w dobrym stanie, nie widziałem tu lichego konia, woły, krowy, których do ciągnienia używają, są średniowielkie, ale w bardzo dobrym stanie. Nawet osły są większe, jak gdziekolwiek i dobrze utrzymywane bardzo się dobrze nadają do wożenia i chodzenia po stromych ulicach. Biedniejsi psami rozwożą po mieście węgiel brunatny. Z inwentarzem lud łagodnie się obchodzi, klątwy nie słychać, o biciu, kopaniu bydlęcia nikt nie myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 9 listopada.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał kontradmirałowi Knorrowi gwiazdę do król. orderu korony drugiéj klasy.

* **Towarzystwo „Staszyc"** odbędzie swe zwyczajne posiedzenie dziś w piątek dnia 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem na sali pałacu hr. Działyńskich. Na porządku dziennym odczyt p. J. Ziółkowskiego na temat: „Z historyi poczt i telegrafów".

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro komedya Sardou „Safanduły".

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Pani dr. Theile** urządza w dniu 20 b. m. w auli szkoły średniéj przy ulicy Królewskiéj koncert, na którym wykonanych będzie kilka pieśni Schumana. Na fortepianie odegra panna Ludwika Schmidt z Drezna kilka utworów Mendelsohna, Raffa, Webera, Schumana i pieśń prządek z „Fliegender Holländer", Liszta. Początek o godzinie ½8.

* **W sprawie powodzian.** Minister przekazał już, aż do ostatecznéj decyzyi, pewne kwoty z 34-milionowego funduszu na zapomogi dla poszkodowanych przez wiosenną powódź właścicieli realności. Dla miasta Poznania wyznaczono na ten cel około 52,000 marek, z których otrzyma 94 właścicieli realności zaliczki od 300 do 1500 marek. W jednym przypadku zaliczono pewnemu srogo dotkniętemu właścicielowi 9000 marek. Kwoty te atoli są tylko, jak powiadamy, zaliczką aż do ostatecznego oszacowania szkód i rozdziału państwowych zapomóg, przy którym zaliczki te wliczone będą. Zaliczki te wypłaca od dziś kasa magistratu.

* **Policya** przypomina przepisy, dotyczące chodzenia i ślizgania się po lodzie. Karze od 1 do 6 marek lub odpowiedniéj karze aresztu podpada ten, kto chodzi lub ślizga się po lodzie, nie mającym dostatecznéj grubości.

* **Teatr polski w Szamotułach.** W przyszłą niedzielę dnia 11 b. m. poznańskie towarzystwo dramatyczne odegra na sali Eldorado w Szamotułach komedyą Aleks. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny".

* **Na dowód,** jakie postępy nasze chłopy w niemczyźnie porobiły, niechaj posłuży skrypt następujący:

Ż. die 16 Oktober.

Hier durch wirt benahrichtige eune katolischen Gaist in L.... das dem tagliener J.... S........ iſt Kind geſchtorben bite or ſoll ohne Koſten beerdet wäre, wailen Armikeit Beſcheinigt

Schulze R........ (Polak).

An
das katolische Gaist
in L.

* **Chmiel** z okolic Nowego Tomyśla, znany w Bawaryi pod nazwą „polnischer Hopfen" ma odtąd się nazywać „Neutomischler Hopfen" a to za uchwałą Stowarzyszenia hodowców chmielu w Neustadt w Bawaryi, a na wniosek nowotomyskiego Towarzystwa chmielarzy, bo „powiat nowotomyski już od r. 1815 nie jest pod panowaniem polskiém", jak dowodzą wnioskodawcy.

* **Z Mogilnickiego.** Nareszcie posadę nauczycielska w Orchowie po półtorarocznim wakansie obsadzono. Jest tutaj nauczycielem pan Józef Zakaszewski z Pomarzan. Ojciec jego był długie lata nauczycielem w Turzy pod Kcynią. Pan Hübner, który u tutejszych władz nie miał łaski i musiał się wynosić aż w okolicę Alzacyi do Oberesch — dostał na własne żądanie donośniejszą posadę pierwszego nauczyciela w Beaumarais per Saarlouis.

* **Żerków.** W niedzielę dnia 11 listopada urządza tutejsze Towarzystwo Przemysłowe teatr amatorski na sali pani Stanikowskiéj. Odegrane będą: „Kajcio", komedya w jednym akcie Stanisława Dobrzańskiego, „Chłop milionowy" czyli „Fortunat sprzedający miotły" Nestroya i „Czarownik", komedya w 2 aktach ze śpiewami, Piotra Kołodzieja. Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

* **Kościan.** Landrat powiatu kościański go Grosse mianowany został radzcą rejencyjnym.

* **Kościół św. Michała na Skałce,** ów pomnik przeszłości dziejów naszych, gdzie w sklepach grobowych spoczywają zwłoki zasługami znakomitych mężów, wymaga niezwłocznéj, energicznéj pieczy, aby z czasem nie uległ ruinie. Nie tylko bowiem zniszczoną jest zewnętrzna facyata, lecz na ołtarze nawet zaciekać poczyna. Gorliwy o dobro kościoła i narodowe pamiątki przeor obecny tutejszego Zgromadzenia OO. Paulinów, O. Ambroży Federowicz, powziął godny pochwały i wdzięczności zamiar odnowienia téj cennéj narodowéj pamiątki i ufny w wspaniałomyślną ofiarność wiernych synów Kościoła, udał się najprzód o przyzwolenie na to zamierzone przezeń dzieło do Najprzewielebniejszego ks. Biskupa krakowskiego, który na prośbę jego następującém odpowiedział pismem:

„Przyjmując do miłéj wiadomości zamiar powzięty przez Wielebnego O. Przeora restauracyi uszkodzonego kościoła św. Michała na Skałce, téj drogiéj pamiątki sercu każdego Polaka, jako miejsca uświęconego krwią św. Stanisława biskupa męczennika, Ordynaryat biskupi jak najchętniéj udziela Ci swego pasterskiego błogosławieństwa do tego zbożnego dzieła, a w przeświadczeniu, że wobec nader szczupłych funduszów Zgromadzenia, dokonanie tego byłoby niepodobném, jak najgoręcéj poleca tę sprawę poparciu Wielebnego Duchowieństwa i innych łaskawych Dobrodziejów.

Z Ordynaryatu biskupiego krakowskiego.
Kraków, 29 października 1888.

Podpisano † Albin,
Biskup krak.

Mamy nadzieję, że słowa powyższe Najprz. Księcia Kościoła nie przebrzmią bezskutecznie i że trudne dzieło znajdzie powszechne ze strony wiernych poparcie.

* **Slub.** W Kijowie odbędzie się jutro ślub pana Kaźmierza Szuberta, syna p. Władysława Szuberta z Wielkiejwsi, z panną Eugenią Małenczyńską, siostrzenicą pp. Kaliksta i Eugenii z Jastrzębskich Jasieńskich.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 10go listopada św. Andrzeja z Awelinu.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 13. Zachód o godzinie 4 minut 14.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 8 listopada.

BAZAR. Pani Trzcińska ze Sławina, pani Modlibowska z Kromolic, Dobrzycki z Chłapowa, hr. Plater z Proch, Malczewski z Odrowąża, hr. Mielżyński z Iwna, Unrug z Mełpina, Żółtowski z Myszkowa, Zakrzewski z Baranowa, hr. Kwilecki z Oporowa, hr. Łącki z Lipnicy, hr. Bniński z Dąbek, Rulikowski z Galicyi.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Kierski z Rogoźna, Senkowski z Potschweiden, hr. Poniński z żoną z Czacza, Skrzydlewski z żoną z Ocieszyna, pani Starzyńska z Galicyi, Szubiński z Warszawy, Łubieński z Torunia, Łubieński z Kiączyna, ks. Czerwiński proboszcz z Ułanowa.

KAIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Paruszewski z Obudna, Paruszewski z Rzęszkowa, Paruszewski z Nowéj wsi, hr. Sokolnicki z Cieśla, Mikorski i Niedrowski z Królestwa Polskiego, Szymański z Bielaw, Rehfeld ze Skwierzyny, pani Załuskowska z córką z Wronów.

(3) LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 7 listopada.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu drugiéj klasy 179 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

163 65 263 509 86 664 871 999 1326 619 30 55 737 2168 180 223 329 518 79 752 54 804 31 72 919 90 3025 49 72 92 181 214 27 312 33 63 462 66 621 714 (200) 53 99 968 79 4027 66 103 29 303 19 23 413 26 53 758 78 885 957 5084 228 430 518 63 649 57 96 746 80 806 911 88 89 (200) 6002 17 105 379 86 428 531 862 933 7160 352 82 461 570 83 715 47 854 909 8298 326 64 657 93 817 (150) 958 9065 88 137 41 (200) 45 267 96 369 407 631 800 26 85 (150) 911 78.

10066 232 428 530 56 691 737 855 909 61 11083 89 227 357 590 780 847 53 12123 (150) 250 94 316 22 411 46 717 60 13033 152 316 41 468 97 573 641 736 834 14097 211 368 78 461 71 512 17 20 688 710 807 21 40 15038 87 252 04 335 37 456 580 83 99 645 781 846 970 16058 134 282 337 410 717 49 72 907 72 17019 182 295 451 56 81 579 669 700 (300) 881 907 89 18026 78 81 115 53 279 340 52 84 414 72 932 67 19250 454 84 606 22 23 (200) 41 805 929.

20076 134 381 620 95 821 (150) 812 21028 213 46 561 88 728 48 889 22005 (150) 84 169 266 320 30 64 434 523 23 28 602 47 69 766 852 (150) 63 85 (150) 23159 213 357 412 82 (150) 503 755 802 32 54 87 948 24152 68 241 322 34 426 541 604 31 836 50 914 35 25021 59 492 720 26118 31 200 32 316 63 432 39 74 691 741 (300) 94 963 65 92 27108 91 227 390 564 616 86 744 47 886 28268 74 419 (150) 99 608 (150) 28 65 708 74 887 954 87 29018 42 73 125 80 367 410 37 58 561 734 56 838 31 (150) 82.

30006 80 84 188 215 23 364 464 655 74 780 99 872 31123 97 264 323 79 91 473 (150) 613 19 711 898 968 (150) 32110 232 52 464 571 858 993 33004 23 42 50 299 388 445 513 689 742 813 79 34195 336 58 498 517 41 644 84 35020 47 145 60 71 396 455 (150) 550 65 82 636 726 27 56 60 99 844 53 81 36096 108 84 430 661 (150) 91 841 934 83 37016 97 314 90 450 86 564 97 642 81 758 94 984 38029 43 185 251 54 313 41 462 574 763 76 852 909 73 99 (150) 39266 97 586 741 844 55 75 76 84 981.

40190 351 658 783 847 51 (300) 964 41083 (150) 112 (150) 51 (200) 204 81 318 21 85 463 579 835 42042 172 216 330 86 463 588 610 77 858 907 43 43133 51 205 467 507 83 621 810 986 44050 76 103 246 373 445 841 95 45033 101 335 46 496 502 41 76 749 84 820 963 46133 235 (200) 84 583 628 713 819 77 87 47016 71 216 373 92 656 65 711 44 50 853 48395 907 66 78 49045 75 123 60 (300) 290 353 533 63 799 813 78.

50104 42 211 520 46 673 891 51152 55 91 205 302 40 440 (200) 590 729 890 988 52056 70 175 268 94 96 327 599 (200) 784 845 53118 245 314 521 703 48 84 894 54025 108 208 11 82 363 83 419 43 557 87 835 71 55083 85 150 66 287 (150) 94 492 512 647 705 65 807 935 82 56473 517 66 83 723 853 57130 401 18 770 92 940 67 58000 (150) 91 112 47 323 46 561 99 656 809 75 960 59303 492 93 565 654 718 92 823 (150).

60135 408 18 501 13 92 608 731 846 61076 268 85 389 486 672 710 833 69 62035 306 (150) 448 88 543 88 696 728 908 63222 310 43 86 (150) 94 435 872 64033 118 311 417 657 65158 85 244 527 740 967 66036 205 451 89 614 72 92 900 92 67081 139 203 88 (150) 393 584 642 48 52 779 88 68156 466 669 854 78 86 932 69029 248 328 422 52 86 562 73 680 904.

70000 3 (150) 7 252 444 97 580 806 37 972 71417 551 649 52 95 772 73 800 52 72053 55 294 336 403 49 530 35 61 39 735 48 57 80 85 800 3 917 73006 368 (150) 78 438 732 806 917 28 74028 65 199 555 652 717 888 75037 80 99 121 33 41 604 13 20 89 731 71 82 853 64 81 89 944 52 76 76020 33 55 234 427 517 70 740 917 82 77173 303 453 506 (200) 658 806 900 42 78008 49 50 272 354 698 716 25 829 38 39 63 79042 103 36 72 214 337 71 404 35 503 61 631 710 945.

80021 100 257 396 415 36 (150) 43 (200) 673 961 81204 67 351 410 500 3 17 655 701 54 852 98 82231 408 634 96 74 961 83505 774 90 875 79 948 66 84323 513 15 616 29 707 49 918 58 85034 411 52 68 545 630 (150) 803 36 921 86139 (150) 247 59 372 452 55 551 60 760 (200) 64 888 979 90 87084 97 124 27 206 80 345 417 511 605 64 734 49 64 901 97 88054 140 247 58 66 548 719 47 89026 198 234 404 500 36 55 63 67 758 852 913 18.

90183 93 311 55 638 (150) 802 989 91020 (150) 101 84 234 51 441 700 (150) 943 92078 133 45 237 504 605 30 (200) 50 738 99 93002 28 30 217 81 579 97 606 712 36 922 26 94042 89 113 47 230 407 10 67 517 71 811 47 95063 157 244 306 61 633 72 826 95 22 96070 174 213 497 609 714 86 812 948 97053 96 289 322 465 503 723 98075 97 452 591 600 99018 197 251 84 (300) 91 339 51 451 656 710 59 880 985.

100082 108 40 226 659 86 962 101074 392 409 571 671 82 87 760 800 8 83 950 102065 192 207 28 64 (200) 93 97 358 414 28 53 537 818 67 910 54 103026 (150) 57 179 246 97 387 428 80 524 635 (150) 812 33 956 104002 22 312 49 443 832 34 93 900 105292 325 62 481 539 788 965 106002 148 212 568 703 17 31 (150) 55 98 820 62 (150) 65 107103 7 23 50 54 85 95 426 (150) 44 76 513 41 76 705 108130 54 84 99 299 339 (200) 93 450 99 596 659 66 958 66 109062 251 307 403 22 24 539 (150) 85 766 76 832.

110135 210 59 325 35 52 519 84 636 776 806 994 111181 279 480 505 79 89 863 (300) 903 53 71 112023 59 224 301 (150) 5 483 504 40 41 612 25 58 736 51 844 113126 34 44 48 200 92 330 413 57 (150) 546 642 743 889 978 (150) 114215 35 79 (150) 494 516 (200) 749 82 99 817 115118 207 300 69 529 666 116038 216 319 67 424 25 505 37 44 728 41 814 919 117081 90 163 238 54 317 53 82 90 459 (150) 79 553 613 14 759 66 958 118063 135 61 219 312 67 75 88 406 674 804 28 119059 80 81 114 50 52 56 71 476 518 619 767 837 61 75.

120029 33 110 203 25 29 47 367 460 64 (150) 516 23 64 65 (200) 604 729 43 54 899 910 20 75 121113 77 249 348 60 475 610 11 725 84 856 983 122131 279 310 19 42 401 69 74 694 759 93 (150) 825 123063 377 404 651 84 124056 484 509 795 96 909 125001 64 149 71 215 30 50 543 604 18 51 788 821 26 968 88 126031 39 209 30 308 410 513 35 879 935 84 (200) 127038 99 208 534 782 974 128030 43 126 82 204 85 417 590 789 811 129070 91 101 247 509 659.

130023 28 67 (150) 71 147 260 349 65 478 560 827 131056 102 40 420 50 536 73 660 93 845 132183 209 64 476 741 85 91 133010 11 105 80 89 318 (150) 416 553 763 68 811 134024 (150) 35 177 388 443 509 750 70 877 98 980 135042 101 36 206 26 498 554 708 76 136011 48 160 465 589 670 95 893 137156 399 664 95 941 58 75 138076 209 33 55 77 376 81 408 65 72 527 46 704 49 96 139028 56 124 441 50 566 655 869 89 905 77.

140014 147 62 521 303 401 48 538 39 640 96 99 705 910 141157 273 368 436 77 97 607 727 805 17 55 66 67 908 142023 99 318 31 (150) 58 547 873 143119 203 393 774 82 822 58 985 144039 214 54 (150) 325 99 558 762 811 32 932 93 145173 302 52 487 512 52 84 701 3 65 820 905 69 146059 120 353 584 92 818 35 39 49 928 147092 311 525 46 607 986 148022 92 258 70 372 547 638 90 755 804 7 943 (200) 149116 20 343 61 76 412 577 696.

150262 545 722 39 (200) 820 68 151517 66 87 677 777 86 836 935 152317 92 423 533 61 90 624 53 721 25 77 91 862 81 995 (150) 153059 156 325 54 404 45 (150) 655 921 154084 184 88 210 387 446 94 509 645 753 803 906 95 155067 331 46 95 483 590 802 17 (150) 156030 380 457 90 626 712 157022 50 395 795 158081 96 (150) 198 270 560 612 729 (300) 88 802 159046 107 75 88 205 408 64 513 87 610 23 949.

160004 76 78 143 403 14 581 630 826 39 996 161226 27 607 34 (150) 42 46 (200) 77 734 57 89 853 162019 83 169 209 353 517 725 808 21 69 97 920 80 163008 34 62 161 462 94 568 725 48 823 997 164183 235 558 629 745 71 812 64 82 165025 238 301 88 502 67 602 56 721 23 24 891 949 60 71 166151 300 422 521 745 815 84 936 167004 120 86 207 20 40 42 371 428 40 523 684 (150) 702 9 50 65 76 808 168024 97 207 37 349 501 622 71 757 854 919 25 93 169070 132 427 564 90 91 (150) 809.

170153 68 77 95 250 433 73 512 82 645 889 926 171224 814 949 172021 103 83 225 347 460 507 27 81 646 (150) 856 933 173143 398 517 80 678 905 93 174509 601 175052 163 83 566 626 706 37 55 845 75 85 939 55 99 176069 218 429 66 99 533 73 (150) 784 906 69 177128 (150) 281 332 534 40 666 94 728 62 928 43 92 178001 118 77 320 67 88 (150) 479 528 31 605 57 60 713 61 81 925 179122 222 30 340 432 69 612 742 893 922.

180051 159 235 479 534 50 90 94 (300) 623 34 77 (150) 872 923 84 181097 114 22 39 206 48 444 518 801 38 937 182142 217 53 61 407 52 (150) 89 599 727 87 95 877 958 96 183214 45 86 408 22 63 502 624 (150) 731 907 184024 48 104 47 79 267 411 518 610 29 31 185178 307 436 511 186024 218 404 81 535 645 91 712 (150) 806 36 187125 55 275 83 (150) 304 46 603 16 37 859 968 98 188073 224 355 75 76 415 500 722 40 96 (150) 997 189028 108 38 92 202 30 342 86 513 741 52 97 804 (150) 26 62 998.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 9 listopada 1888. (Kursa końcowe).

Kurs z dnia	8	9
Pszenica stałe.		
na listopad-grudzień	191 25	191 75
na grudzień	192 25	193 —
na kwiecień-maj	208 —	208 75
Żyto osłab.		
na listopad-grudzień	156 —	156 75
na grudzień	156 25	157 —
na kwiecień-maj	161 25	161 75
Olej rzep. staléj.		
na listopad-grudzień	56 30	56 70
na kwiecień-maj	56 30	56 70
Okowita staléj.		
eksportowa	33 80	34 —
na listopad-grudzień	33 80	34 10
na kwiecień-maj	35 80	36 20
na maj czerwiec	36 30	—
spożywcza	53 20	53 50
na listopad-grudzień	52 90	53 40
na kwiecień maj	55 20	55 70
na maj-czerwiec	55 70	— —
Owies		
na listopad-grudzień	135 75	136 25
Wyp żyta wsp.	1250	2150
Wyp. okowity kw. eksportowa .	130,000	160,000
„ „ „ spożywcza. .	—,—	—,—

Kurs z dnia	7	8
Consol. 4%	107 75	107 90
Consol. 3½%	104 25	104 —
Poznańskie 4% listy zastawne .	102 20	102 10
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 25	101 25
Poznańskie listy rentowe . . .	104 50	104 60
Austryackie banknoty	167 75	167 55
Austryacka renta srebrna . . .	69 25	69 —
Rosyjskie banknoty	207 30	216 —
Rosyjskie consol. 1871	98 50	98 10
Rosyjskie listy zastawne . . .	92 60	93 10
Polskie 5% listy zastawne . .	61 50	61 40
Polskie likwidacyjne listy zast. .	55 30	54 75
Węgierskie 4% renta złote . .	84 75	84 25
Austryackie kredytowe akcye .	161 60	161 —
Austryackie francuskie koleje .	104 —	104 —
Lombardy	44 40	43 60

Usposobienie dosyć stałe.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 8 listopada 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	753	W.Płd.W. 6	zachm.	7
Aberdeen . . .	764	Płd.W. 8	zachm.	6
Chrystiansund .	769	Płd. 1	bez chmur	2
Kopenhaga . . .	767	Płn.W. 4	pochmurno	2
Sztokholm . . .	767	Płn. 2	zachm.	1
Haparanda . . .	769	spokojnie.	pochmurno	—3
Petersburg . . .	759	Płn.Płn Z. 1	śnieg	—2
Moskwa . . .	758	spokojnie.	bez chmur	—17
Kork Queenst.	750	Płd.Płd.W. 4	pochmurno	11
Cherbourg . . .	756	Płd.Płd.W. 3	zachm.	6
Helder	763	W. 2	bez chmur	4
Sylt	767	W.Płd.W. 1	zachm.	1
Hamburg . [1]	767	spokojnie.	mgła	—4
Swinemiinde . .	766	Z.Płd.Z. 2	zachm.	—1
Neufahrwasser.	762	Płn.W. 5	zachm.	3
Kłajpeda .	762	Płn.Płn.W. 5	zachm.	—1
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	764	Płn.Płn.W. 2	pogodne	—6
Karlsruhe . . .	763	Płn.W. 2	pogodne	1
Wiesbaden. . .	762	W. 3	zachm.	0
Monachium . .	763	W. 4	zachm.	—3
Kamienica . . [2]	766	spokojnie	pochmurno	—7
Berlin	767	Płn.Z. 2	mgła	—5
Wiedeń	765	Płn.Z. 2	bez chmur	—6
Wrocław .	765	Z.Płn Z. 2	bez chmur	—9
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza.	—	—	—	—
Tryest	762	W.Płn.W. 4	bez chmur	1

---

[1] Sron. [2] Sron.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu. [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza:

Wysokie ciśnienie, którego maximum leży ponad południową Skandynawią, idzie językowato ku Płd. do Austryi, depresya zaś na Z. zmieniła się mało co. Ponad Niemcami trwa bez przerwy zimne powietrze przy przecięciowo słabym wietrzyku z W. i PłnW. W południowo-wschodnich krajach nadbałtyckich wzrosła temperatura znacznie mimo dość ożywionych wiatrów z PłnW., częstokroć ponad zero. Największe zimno, dochodzące od 6 do 11 stopni panuje w pasie pomiędzy Utrechtem a Wiedniem.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w listopadzie.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel
8. Pop. 2	758.6	Płn. lekki	zachm.	+ 2.1
8. Wie. 9	761.0	Płn.Z. lek.	zachm.	+ 1.7
9. Ran. 7	764.7	Płn. lekki	zachm.	+ 0.1

Dnia 8 listopada maximum ciepła + 2°1 Cel.
„ „ minimum ciepła + 0°3 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Pochmurno, wielokrotnie pomroczno i wyziewy mgły z opadami, czasem słońce i jasno, umiarkowane lub ostre i silne zawiejowate wiatry. Temperatura zaledwie zmieniona lub cokolwiek ciepléj. Mgła w okolicach nadbrzeżnych.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Szwedzkiego państwowego banku hipotecznego 4½-procentowe listy zastawne z r. 1879. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 grudnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **4 procent,** zabezpiecza bank pod **firmą** Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 4 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań,** 9 listopada. (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pochmurno.

Zyto: bez handlu.

Okowita: cicho.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 51,80 płac., 70-ta 32,20 płac., listopad 50-ta 51,8 płac., 70-ta 32,20 płac., listopad-grudzień (50-ta) 51.80 płac., (70-ta) 32.20 płac.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 9 listopada 1888.		TOWAR							
		piękny		średni		pośledni			
Pszenica . .	100 kilg.	18	30	17	50	16	30	-	-
„ nowa	- .	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyto	- -	15	10	14	30	14	10	—	—
„ nowe . .	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień . .	- -	15	20	13	50	12	30	—	—
Owies . . .	- -	13	80	13	30	12	70	—	—
„ nowy .	-	—	—	—	—	—	—	—	—
Groch wrzący .	- .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	- .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .	- -	3	40	2	80	—	—	—	—
Łubin żółty. .	- -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	-	—	—	—	—	—	—	—	—

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —.—, mrk. w miejscu bez beczki. 50-ta 51.80 m. 70-ta 32,20 mk., listopad 32,10 m, grudzień 32,10 m.

Poznań, 9 listopada. Ceny mąki. [illegible] 27,—, **rżana** 23,— za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 9 listopada 1888.

Przedmiot.		TOWAR						w przecięciu	
		dobry		śred.		pośle.			
		M.	Pf.	M.	Pf.	M.	Pf.	M.	Pf.
Pszen. najw.	za 100 kl.	—	—	17	70	17	10	17	23
Pszen. najn.	-	—	—	17	40	16	70		
Żyto najw.	-	15	20	14	80	14	30	14	72
Żyto najn.	-	15	—	14	60	14	20		
Jęczm. najw.	-	—	—	13	60	13	10	13	13
Jęczm. najn.	-	—	—	13	30	12	50		
Owies najw.	-	14	20	13	70	13	20	13	55
Owies najn.	-	14	—	13	40	12	80		

		Inne artykuły.					
		najw.		najniż.		w przec.	
		M.	Pf.	M.	Pf.	M.	Pf.
Słoma prosta	za 100 kl	6	—	5	50	5	75
Słoma targana	-	—	—	—	—	—	—
Siano	-	6	—	5	50	5	75
Groch	-	—	—	—	—	—	—
Soczewica	-	—	—	—	—	—	—
Fasola	.	—	—	—	—	—	—
Kartofle		3	60	2	80	3	20
Wołowina kulka	za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha	-	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina	-	1	20	1	10	1	15
Cielęcina	-	1	20	1	10	1	15
Skopowina	-	1	20	1	10	1	15
Słonina	.	1	40	1	20	1	30
Masło	.	2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	2	80	2	70	2	75

Bydgoszcz, 8 listopada.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 kilg.

Pszenica: piękna 174—176 mrk., średni towar —,— m., pośledni według jakości 165 do do 173 mrk.

Żyto: piękne suche 142—144 mrk., pośledni towar taniéj.

Jęczmień: według dobroci 115—124 mrk. do browarów 130—135 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 125 do 135 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 150—160 na paszę 130 do 140 marek.

Okowita 50-ta 51,00 m., 70-ta 31,50 m.

Wrocław, 8 listopada 1888.

Żyto (za 1000 funt.) cicho wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk na listopad 152,00 płc., listopad-grudzień 152,00 ofiar., grudzień 153.00 ofiar., kwiecień-maj 159,— płc.

Owies Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 134,00 żąd., listopad-grudzień 130,— płacono.

Oléj rzepiowy cicho wypowiedz. —— [illegible] w miejscu —— żąd. listopad 57,50 żąd. listopad-grudzień 56.50 żąd., kwiecień-maj 56,50 żądano.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na listopad (50-ta) 50.90 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., listopad-grudzień 50,90 ofiar., (70-ta) 31,50 ofiar., kwiecień-maj 53.30 ofiar., (70-ta) 33,50 ofiar.

Cena wypowiedziana na dzień 9 listopada: żyto 152.00 mrk., pszenica — mrk., owies 134 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 57.50.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na d. 8 listopada (50-ta) 50,90 mrk., (70-ta) 31,50 mrk.

Ceny targowe z dnia 8 listopada 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyż.		najniż.		najwyż.		najniż.		najwyż.		najniż.	
	M	F.	M	F.	M	F.	M	F.	M	F	M	F.
Pszenica biała	18	30	18	10	17	80	17	40	17	10	16	60
„ żółta	18	20	18	00	17	70	17	30	17	00	16	60
Żyto	15	90	15	70	15	50	15	20	15	00	14	80
Jęczmień	15	50	14	40	13	80	13	40	12	20	11	70
Owies	13	50	13	30	13	20	13	10	13	00	13	00
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	00	12	50

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR					
		piękny		średni		pośledni	
Rzep . . .	100 klg.	25	30	24	10	23	10
Rzepik zimowy	„ „	24	90	24	00	23	00

Berlin, 8 listopad. (**Sprawozdanie urzędowe.**)

Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 175 do 204 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na listopad-grudzień płc. 191,75 do 191,25- 191,50, grudzień płac. 192,75—192,25 do 192,50, na kwiecień-maj pł. 208,50—208—208,25. Wypowiedziano 1650 ton. Cena wypowiedziano 191,50 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 1[illegible]3—163 według jakości; miesiąc bież. 156,50—156—156.50, na listopad-grudzień płac. 156,50—156—156,50, na grudzień pł. 156,75—156,25—156,75, kwiecień-maj płac. 161,75—161,00—161,50. Wypow. 1250 ton. Cena 156.25.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd 133 do 166 według jakości, na miesiąc bieżący płacono 136.00—136,50, na listopad-grudzień płac. 136.00 do 136,50. grudzień płac. 137.00—136,75, na kwiecień-maj płacono 139,75—139,50. Wypowiedziano 750 ton Cena 135,75.

Kukurudza w miejscu płac. 143—153 według jakości, na miesiąc bieżący płac. 138,00. na listopad-grudzień 138,00 mrk., na kwiecień-maj 141,50 mrk. Wypowiedziano —— ton. Cena —.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki pł. 56,0 mk., w miejscu z beczką —, miesiąc bież. 56,7—56,5—56,6, listostopad-grudzień pł. 56,2—56,3, kwiecień-maj płc. 56,2—56,3. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10 000 litr. prct. w miejscu bez beczki pł. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono ——. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodat. obciąż. 50 m. podat. konsumc. w miejscu 53,0 do 53,2. na listopad i listopad-grudzień płacono 52.6 do 52.9, na grudzień płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 55,0—55,2. Wypowiedziano —.— litrów. Cena —,— m. — Nieopodatkowana obciąż. 70 m. podat kons. w miejscu 33,6—33,5—53,6, na listopad. listopad grudzień i grudzień płacono 33,5 do 33,8, na kwiecie-maj płac. 35,5 35,8 żąd —,—, na maj-czerwiec płac. 36,0—36,3. Wypowiedziano 130,000 litr. Cena 33,60 m.

Szczecin, 8 listopada.

Pszenica słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu 184—190 pł., listopad i listopad-grudz. 191—190,25 do 190,5 płc., kwiecień-maj 199,25—199 płc., maj-czerwiec 200,5 żądano.

Żyto wyżéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 154—16 płacono, listopad 154,5—155 płac., listopad-grudzień 154,5—155 płac., kwiecień-maj 159,0—158,5 płac., maj-czerwiec 160,— żąd.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 136 do 141 płacono.

Oléj rzepiowy potw., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 56,5 żąd., listopad 55,5 żąd., kwiecień-maj 55,5 żąd.

Okowita bez in., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 33,0 płac., 50-ta 52,8 płac., listopad i listopad-grudzień 70-ta 32,6 nom., 50-ta —,— płc., kwiecień-maj 70-ta 35,3 nom., maj-czerwiec 70-ta 36,0 ofiar.

Hamburg. 8 listopada. **Okowita** cicho, za listopad —,— żąd., listopad-grudzień 21¾ żąd., grudzień-styczeń 22 żąd., kwiecień-maj 22½ żąd.. maj-czerwiec 22¾ żąd. — **Kawa** good average Santos za listopad 72¾, grudzień 72¼, za marzec 70¼, za maj 70—. Usposobienie spok. Obrót 1500 miechów.

Magdeburg. 8 listopada. **Cukier** ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 17,20. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 16,65. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,20. Usposobienie stałe. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 28,25, mielona rafin. II. z beczką 28,00. miel. Melis I z beczką 26,25. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za listopad 12,97½ płac., — żąd., grudzień 12,97½ płac., — żąd., styczeń 13,05 płac., 13.07½ żąd., marzec-maj 13,30 ofiar., 13,37½ żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Historya Kościoła świętego
Rzymsko-katolickiego
dla ludu polskiego i młodzieży,
opowiedziana w 65-ciu życiorysach.
Tom I.

Z aprobatą Władzy Duchownéj. 10 arkuszy druku 8-vo. Cena za egzemplarz na zwyczajnym papierze 50 fen., z portoryum 60 fen.; na lepszym papierze 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

73 **Od 1-go listopada** 73

znajduje się skład nasz bławatny w nowo wybudowanym lokalu banku Przemysłowców

przy Starym Rynku 73,

trzeci dom od Nowéj ulicy.

Polecamy po niebywale nizkich cenach **Materye wełniane na suknie, flanele, lamy, cheviot, materye na poszycia watowane** tylko w znanych trwałych gatunkach, **materye meblowe, firanki, dywany, chodniki, jedwabie, aksamity, plusz, płótna** we wszelkich istniejących gatunkach, **płócienka, szyfony, barchany, bieliznę męzką, trykoty, derki podróżne, parasole** itd.

73 **J. & T. Kamieński.** 73

Próby na prowincyą wysyłamy odwrotnie i franco. (721)

Czerwona Apteka w Poznaniu
Stary Rynek nr. 37
poleca
Eucalyptus-esencyą do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus" zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanéj.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi, wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus" zęby. (634)

Skutki.

Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

Mam zaszczyt uniżenie zawiadomić Wielm. Panów, iż z dniem 1-go listopada przeniósłem moją (736)

pracownią garderoby męzkiéj

z Szerokiéj ulicy nr. 12 na

Stary Rynek 76

obok pałacu hr. Działyńskich.

Z obfitego zapasu najwykwintniejszych materyi francuzkich, angielskich i krajowych, jako i najnowszych żurnali wyrabiać będę 20 procent taniéj jak wszędzie, — przytem zwracam Przewielebnemu Duchowieństwu na specyalne zajmowanie się wybornym krojem rewerend z najlepszego sukna francuzkiego. Prosząc o łaskawe względy i poparcie, piszę się

uniżony

J. Konopiński.

W. Koźlicki,
Poznań, ulica Podgórna 9,
(428) vis à-vis Hotelu Francuzkiego,
poleca skład swój zaopatrzony w najnowsze
materye krajowe i zagraniczne
na porę jesienną i zimową.

Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na znane **z dobrego kroju rewerendy.**

Ceny jak najprzystępniejsze.

W. A. Kasprowicz,
Fryderykowska ul. 4,
przy placu Sapieżyńskim.
Fabryka bandaży,
i wszelkich wyrobów z czarnéj gumy,
poleca po najtańszych cenach
bandaże każdego gatunku, wszelkie chirurgiczne artykuły, opatrunki, każdego czasu nowości branży gumowéj. (719)

Pralnia
prawdziwych koronek
(537) oraz **fularek.**
ŚLEŻANSKA,
Poznań, Strzelecka 28a. p.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacyja pocztowa
pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem**
w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem**
w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem**
co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.**
4 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem a Mexykiem**
raz w miesiąc.

H. A. P. A. G.

502

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższych wiadomości udzielają: **Michaelis Oelsner,** Rynek nr. 100 **w Poznaniu, Jul. Geballe w Rogoźnie, Abr. Kantorowicz w Wrzesni A. Spektorek w Chodzieżu, Hugo Moske w Wyrzysku.** (1733)

Wszelkie nowości

na porę zimową jako to: **płaszcze, wierzchy na futra, materye wełniane, barchany, dery podróżne i na konie** polecają w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach, a za gotówkę z odpowiednim rabatem,

Heyducki & Eichstaedt
(474) w Bazarze.

Pasy do maszyn
artykuły gumowe,

WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO.
Nieprzemakalne płachty, derki na konie
polecają (2409)
Orłowski i Sp.
Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Jasiński i Ołyński
Główny skład świec kościelnych
z fabryki (108)
Harttung & Synowie w Frankfurcie n. Odrą
(założonéj w r. 1777)
polecają pod gwarancyą za najczystszy wosk biały pszczelny
Swiece ołtarzowe
Marka ochronna **„Gwiazda."**
opakowania i **kosztów przesyłki** nie obliczamy.
Oléj do palenia
w wyborowym gatunku,
Kadzidło i bursztyn.

Cierpienia płuc i astmę
można wyleczyć. (552)

Metoda ta, która jest szybko i skutecznie działającą, bywa wspieraną znakomitemi wielokrotnie doświadczonemi środkami. Po 4 tygodniach objawia się zawsze stanowcze polepszenie. Dokładne opisy z naczkiem na odpowiedź adr. należy „Hygiea Sanatorium" Hamburg I.

Dajcie mi

i w tym roku jałmużnę na budowę kościoła Serca Jezusowego w Sonnenbergu pod Wiesbadenem. Ach tak! uczyńcie to kochani współwyznawcy, gdyż wiele jeszcze potrzebuję do wykończenia surowéj budowy. Pan Bóg stokrotnie wam to wynagrodzi.

Ks. Monrial,
(598) Misyonarz.

Pianina i fortepiany

z prostemi i krzyżowemi strunami żel. konstr. najwyższa pełność tonu. Pięcioletnia gwarancya. Odpłata na raty. **Używanych instrumentów** można również tanio nabyć.

Parowa fabryka fortepianów.
A. Schütz & Co.
w Brzegu (Brieg.) (565

Ryby!

Żywe **szczupaki, karpie i sandacze,** świeże **łososie, sole, turboty** i **raki** poleca i uskutecznia zamówienia **bez zawodu,** (476)

W. Becker,
plac Wilhelmowski 1.

Osoba

wydoskonalona w gotowaniu, gospodarstwie domowem i podwórzowem, jako i praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 stycznia, najchętniéj na probostwie. Rekomendacya od miejscowego proboszcza. Łaskawe oferty uprasza się poste restante Poznań A M. (722)

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.